

KRZYSZTOF WOLSKI

UWAGI NAD ROLNICTWEM ŚRODKOWEGO AFGANISTANU

NA PODSTAWIE BADAŃ TERENOWYCH Z ROKU 1969

Poniższy artykuł, będący wynikiem obserwacji terenowych z późnych letnich miesięcy roku 1969, nie rości sobie pretensji do wyczerpania wszystkich zagadnień związanych z rolnictwem, zwraca jedynie uwagę na niektóre problemy silniej rzutujące na charakter afgańskiej specyfiki agrarnej. Marginesowo zostaną tu potraktowane zagadnienia hodowlane, pomimo że ta dziedzina narodowej gospodarki wysuwa się w Afganistanie na miejsce czołowe, a niektóre gałęzie hodowli zwierząt dostarczają produktów mających pierwszorzędne znaczenie w handlu światowym. Może właśnie dlatego, że chów zwierząt w Afganistanie i oparty na produkcji zwierzęcej eksport dywanów, kilimów i futer (karakuły) predominuje w obrazie ekonomicznym i jest powszechnie znany, zajęto się dziedziną inną, dziedziną upraw roślin, jako zapoznaną domeną rolnictwa Afganistanu.

Badania nad rolnictwem w Afganistanie¹ przeprowadził autor jako kontynuację swych wcześniejszych poszukiwań terenowych w Beludżystanie, Sindzie, Bahawalpurze i Pendżabie (Pakistan Zachodni) oraz Gudżeracie, Radżastanie, Pendżabie i Kaszmirze (Indie) i Nepalu w latach 1960—1961, 1964 i 1967. W Afganistanie przebywał autor latem 1969 r. w następują-

¹ Wypadnie mi złożyć serdeczne podziękowanie p. mgr. Mieczysławowi Płańnikowi, dyrektorowi Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków oraz p. mgr. Bogusławowi Płazie, viceministrowi Kultury i Sztuki za ułatwienie mi wyjazdu na badania terenowe do Afganistanu. Wyrazy wdzięczności muszę przekazać p. ambasadorowi Janowi Petrusowi i p. radcy Leonowi Kopcińskiemu z Ambasady PRL w Kabulu za życzliwą pomoc i serdeczną opiekę w Afganistanie. Osobno muszę podziękować moim informatorom terenowym p. Yunusowi Abbosi z Kolangar, p. Mirowkhanowi Safi z Kolangar, p. Aszrafowi Szarif z Gul Bahar i p. Gulam Faruk z Pol-e-Alam.

cych prowincjach: Kabul, Parwan (Czarikar), Bamiyan, Baghlan, Wardak, Logar, Ghazni. Są to tereny Hindukuszu Centralnego, gór Koh-i-Baba oraz gór Logar, tworzących północne przedłużenie Sefid Koh (Spin Garh). Badania terenowe przeprowadzono w następujących miejscowościach: Seraj-e-Amir Abdur Rahman Chan, Dar-ul-Aman (przedmieście Kabulu), Paghman, Ghazni (2220 m n.p.m.). Pol-e-Alam i Kolangar w dolinie rzeki Logar, Czarikar, Gul-Behar i Dżebel-us-Siradż w dolinie Pandżiru, dolina rzeki Salang i tereny przy przełęczy Salang, Khindża w okręgu Pul-e-Chumri. W dolinie rzeki Ghorband: Czardeh Ghorband, Siahgird, Szehali u stóp przełęczy Szibar (3000 m n.p.m.) i w kotlinie Bamiyanu. Wszystkie te miejscowości leżą powyżej 1800 m n.p.m. Najwyżej wzniesione są Salang (przełęcz leży na wysokości 3660 m n.p.m.) i kotlina Bamiyanu (ok. 2500 m n.p.m.)

Ludność Afganistanu nie jest jednolita. Południe i południowy wschód zamieszkują rdzenni Afganie, zwani niekiedy Pasztunami lub Patanami. Mówią oni wschodnio-irańskim językiem pasztu, dzielącym się na kilka dialektów poważnie zróżnicowanych. Pasztuni od stu lat osiedlani są przez władców Afganistanu na obszarze całego kraju (głównie na zachodzie) i mają stanowić element, na którym opiera się obecnie rządząca dynastia, wywodząca się z pasztuńskiego plemienia Durrani z okolic Kandaharu. Na zachodzie mieszkają Persowie, wśród których występują niewielkie skupienia Beludżów. Na północy kraju żyją ludy grupy tureckiej: Kirgizi, Turkmeni i Uzbegy oraz irańscy Tadžycy. Środek zajmują Tadžycy i ludy mongolskiego pochodzenia Hazara; jedni i drudzy, podobnie jak Persowie z zachodu (z okolic Heratu), używają języka farsji czyli perskiego, wspólnie w Afganistanie nazywanego językiem dari². W górach wschodniego Afganistanu mieszkają drobne grupy mówiące językami należącymi do pośredniej grupy pomiędzy językami irańskimi a indyjskimi. W Afganistanie występuje około dwudziestu pięciu języków z licznymi dialektami na większych obszarach językowych. Kulturowo można Afganistan podzielić na obszary przynależności do kręgów: centralno-azjatyckiego na północy, irańskiego na zachodzie i południowym zachodzie, a indyjskiego na południowym wschodzie.

Dzięki takiemu układowi etnicznemu, tradycyjne nazewnictwo narzędzi produkcji przedstawia prawdziwą mozaikę. Trudno dostępne i odseparowane od reszty kraju doliny górskie powodują jeszcze większe zróżnicowanie; dialektowe w nazewnictwie, a techniczne w szczegółach narzędzi czy w sposobie wykorzystania i pracy.

² Ze względów politycznych podtrzymuje się nazwę *dari* starając się wycofać z użycia nazwę *farsi*, a przeformułować sugestię, jakoby *dari* miał być innym językiem, niż *farsi*. W obrębie *farsi* w Afganistanie występuje sporo lokalnych różnic dialektałnych.

Prawie 90^{0/0} ludności kraju jest zawodowo czynna w rolnictwie. Nawet ludność niewielkich miast zajmuje się głównie uprawą roli i sadownictwem, a dopiero ubocznie innymi zajęciami, jak rzemiosło, handel czy pośrednictwo lub transport. Do ludności rolniczej zalicza się koczowników³ będących w przeważającej większości hodowcami zwierząt. Hodowcami zwierząt są pełni nomadzi⁴ (wielcy nomadzi), prowadzący wędrowny tryb życia i nie zajmujący się rolnictwem. Seminomadzi prowadzą również wędrowny tryb życia, lecz przy swych obozach uprawiają role (ubocznie trudnią się też zbieractwem). Ludność półosiadła ma swe stałe siedziby we wsiach, a wędrowki odbywa tylko w określonej porze roku. Dwie ostatnie grupy zajmują się zarówno hodowlą zwierząt, jak i rolnictwem. Niekiedy nomadzi wykonują usługi rzemieślnicze dla rolniczej ludności osiadłej, np. trudnią się zakładaniem, naprawą i czyszczeniem urządzeń irygacyjnych⁵, lub sezonowo wynajmują się do prac rolnych w polach i ogrodach. Nomadzi uprawiają przeważnie grunty suche⁶.

W większych miastach mieszka sporo ogrodników, kupcy zaś i rzemieślnicy posiadają swoje gospodarstwa podmiejskie. Nawet tak wyłączeni i tradycyjni kupcy, jakimi są Sikhowie w Kabulu, mają swoje ogrody w Szamali.

Powierzchnia Afganistanu nie jest ani pomierzona dokładnie, ani obliczona. Przyjmuje się na ogół, że wynosi ona około 650 000 km², z tego wzniesione do 300 m n.p.m. jest 5 600 km² (0,9^{0/0}), od 1 800—3 000 m 210 000 km² (33,1^{0/0}), a ponad 3 000 m 66 900 km² (10,5^{0/0})⁷. Badane obszary znajdują się w grupie przedostatniej i ostatniej.

Tereny użytkowane rolniczo zajmują obszar około 120 000 km² co w stosunku do powierzchni kraju wynosi około 18^{0/0}⁸. Według innych źródeł tereny użytkowane rolniczo (zajęte pod uprawy) zajmują 78 000 km², to jest 11,9^{0/0} powierzchni kraju. W tym tereny nawadniane wodą z rzek „rud-i-bar” zajmują 3,38 mil. ha (5,2^{0/0}), nawadniane wodą ze źródeł i stu-

³ W środkowym Afganistanie koczowników określa się słowem *kuczi* (f.) (a w pasztu *kuczej*), pochodzącym od perskiego *kucz* — podróż, wędrowka. W obrębie *kuczi* rozróżnia się: 1. żniwiarzy (wędrownych rolników) *deraugar* (f.) czyli *logar* (p.), 2. kupców *tenżar* (f. i p.), zwanych też *powindah* (urdu), i 3. hodowców zwierząt *malдар* (f. i p.).

⁴ Por. K. Ferdinand, *Nomadism in Afganistan with an appendix on milk products*. Viehwirtschaft und Hirtenkultur. Budapest 1969, s. 127—160.

⁵ Zob. K. Wolski, *Powindah, patańscy koczownicy Afganistanu i Pakistanu*. „Etnografia Polska”, t. VII, 1963, s. 363—396.

⁶ Ludność koczowniczą Afganistanu można szacować na około 2—3 milionów.

⁷ J. Humlum, *La géographie de l'Afghanistan, Etude d'un pays aride*. Copenhague 1959, s. 17; K. Wolski, *Afganistan*. Geografia Powszechna, t. IV. Warszawa 1967, s. 336.

⁸ K. Wolski, *op. cit.*, s. 339.

dni „czeszmeh sar” 0,87 mil. ha (1,3⁰/₀), a wodą z kanałów podziemnych „karizi” 1,06 mil. ha (1,6⁰/₀), zaś uprawy suche „lalmi” zajmują 2,49 mil. ha (3,8⁰/₀). Naturalnie nie wlicza się do tego łąk i pastwisk zajmujących 3,20 mil. ha (4,9⁰/₀)⁹. Prawie 90⁰/₀ powierzchni uprawnej przypada na zboża. Zasiwy pszenicy obejmują największe obszary. W produkcji pszenica znajduje się także na pierwszym miejscu¹⁰.

Gleby środkowego Afganistanu przeważnie są ciężkie, ilaste o znacznej spoistości, co w suchym klimacie powoduje szybkie twardnienie i zaskorupianie się powierzchni (grunty te są jednak urodzajne). Wichry nioszą tyle urodzajnego, lekkiego pyłu, że stale powstaje less. Wprawdzie znaczna część tych nawianych pyłów bywa splukiwana przez ulewne deszcze, ale to co pozostaje, dostatecznie użyźnia glebę. Splukiwane cząstki wody nanosi na pola leżące niżej i tym samym również je użyźnia. Większość gleb górskich zawiera spore ilości dużych kamieni. Kamienie znajdują się w glebach zboczy dolin, w ziemi na płaskowzgórzach, a także na polach na dnie wąskich dolin rzek Ghorband, Khindżan i Salang. W szerszych dolinach zostały już usunięte w czasie wiele wieków trwającej uprawy ziemi. Są to wszystko poważne utrudnienia przy uprawie mechanicznej (radłowaniu i bronowaniu).

Klimat posiada wszystkie cechy ostrości charakterystycznej dla górskich regionów suchych tej części Azji Środkowej. Występują tu ostre, mroźne zimy i suche, gorące lata. Opady, głównie późnojesienne, zimowe i wiosenne, latem trafiają się wyjątkowo podczas gwałtownych burz. Ilości opadów w poszczególnych latach bywają różne. Przeciętna roczna (wyliczona za lat szesnaście) opadów Kabulu wynosi 300 mm¹¹. Ale już w leżącym w pobliżu Paghman jest prawie dwukrotnie wyższa. Zresztą, gdy w dolinach jest sucho, na pobliskich wysokich górach pada deszcz lub śnieg. Specjalnie zimą duża amplituda dobową daje się we znaki rolnictwu. Nie tyle dochodzące do -20° mrozy nocne, co wysokie (do $+26^{\circ}$ w słońcu) temperatury dnia powodujące szybkie znikanie pokrywy śnieżnej na polach, szkodliwie odbijają się na ozimych zasiewach. Porywiste zimowe wichury północno-zachodnie wysuszają glebę, odsłaniają korzenie pszenicy i powodują jej wymarzanie. Silnie odczuwa się skutki wichury w szerokich i długich dolinach, pozbawionych naturalnej osłony terenowej. Te cechy klimatu środkowego Afganistanu zmuszają tutejszego rolnika do wznoszenia wiatrochronów. Latem wieją porywiste wichry południowe i połud-

⁹ D. N. Wilber, *Afghanistan, its people, its society, its culture*. New Haven 1962, s. 281.

¹⁰ U. N. *Statistical yearbook 1968*. New York 1969, s. 116, 134, 144 i 151.

¹¹ E. Stenz, *The climate of Afghanistan, its aridity, dryness and divisions*. New York 1946, s. 3.

niowo-zachodnie, osiągające największą siłę we wczesnych godzinach popołudniowych. W okolicy Czarikar, Begram, dolinie rzeki Pandżir i w dolinie rzeki Ghorband, a także w kotlinie Bamiyan są to wiatry zachodnie, szalejące popołudniami i ustające wkrótce po zachodzie słońca. Wichry te wytrącają ziarno z kłosów, otrząsają owoce z drzew, łamią gałęzie w sadach, a łodygi kukurydzy na polach.

Dlatego sady, ogrody i pola muszą być specjalnie osłaniane. Roli wiatrochronów nie mogą spełniać lasy, gdyż środkowy Afganistan nie posiada prawie zupełnie szaty leśnej. Jako wiatrochrony stawia się murki gliniane lub kamienne oraz sady różnego rodzaju żywopłoty. Z tym jednak, że nie są to żywopłoty niskie, a żywopłoty-ściany z topoli *ahar*¹² i wierzb *bied*, a czasem morw *tut*. Żywopłoty sady się wszędzie tam, gdzie pobliska woda umożliwia wegetację drzewom. Rosną te osłony od wichrów nad każdym prawie rowem nawadniającym. Drzewa są sadzone tak gęsto obok siebie, że już same ich pnie tworzą zaslonę ogrodu. Topole podkrzesuje się wysoko, pozostawiając jedynie na czubku drzewa wiechę gałęzi i liście. Trzeba tu dodać, że żywopłoty i niewielkie gaiki *baghczia*¹³ rosnące na obszarach sztucznie nawadnianych, to główny zasób drzewnego materiału budulcowego i przemysłowego w środkowym Afganistanie. Topola i wierzb dostarcza drzewa budulcowego, a morwa i orzech ciesielskiego i kołodziej-skiego.

Te wiatrochrony-żywopłoty rosną nie tylko na skrajach poszczególnych posesji, lecz i wewnątrz większych ogrodów lub winnic. Doskonale można obserwować te układy w Szamali, to jest na terenach położonych na północ od Kabulu. Liczne gliniane mury *pandziara-e-bagh* (ogrodzenie ogrodu) i żywopłoty osłaniają rozległe winnice. W żywopłotach spotyka się też drzewo *sindžit*, obok topól i wierzb. Morw w żywopłotach widuje się mniej, drzewo to rośnie raczej w sadach lub nad potokami.

W Afganistanie środkowym przeważają gospodarstwa niewielkie, jako średnią przeciętną należało by przyjąć powierzchnię około 8—10 *dżerib*¹⁴. Afganistan środkowy prawie nie ma gospodarstw obszarniczych, wielkich, jakie można spotkać na północy w afgańskiej Turkmenii. W Logar bywają gospodarstwa o powierzchni 60 *dżerib*, ale też małe mające 4—5 *dżerib*. Oczywiście bierze się pod uwagę obszar ziem *abi*, to jest gruntów nawadnianych sztucznie. Inne tereny uważane są za pustki, w których można (jeżeli się tylko do tego nadają) zasiać sobie jakieś półko *lalmi* i jeżeli rok będzie wilgotny, zebrać plon. Niektóre takie półka ulegają stałemu zawła-

¹² Z topól spotyka się *ahar* — *Populus pyramidalis* i czinar — *Populus alba*. *Pandża czinar* — *Platanus* występuje rzadziej.

¹³ *Baghczia* i cieniste ogrody, to miejsca świątecznej siesty.

¹⁴ 1 *dżeriba* = 0,195 ha.



Ryc. 1. Sady w dolinie rzeki Ghorband.

szczeniu. Jednak obszar pustek i gór uważa się nadal za tereny niczyje, za wspólną własność najbliższej osady. Jest to teren wypasu zwierząt danej osady i zwierząt koczowników podczas ich przechodu przez daną okolicę. Trafia się, że niektóre przedsiębiorcze jednostki usiłują zawłaszczyć część takiego terenu; reakcja grupy jest specyficzna, gdyż takiego człowieka uważa się za nienormalnego, a jego czyn nie może mieć trwałych skutków i jest traktowany jako niebyły. Bywają gospodarstwa, w dolinie Salangu i Ghorbandu, które posiadają tylko 2 *dżeriby* ziemi uprawnej i niewielki sad przydomowy. Gospodarze tacy miewają grunty upraw suchych, a także utrzymują się z rzemiosła, pracy najemnej¹⁵ i pasterstwa bliskiego zasięgu.

Jedną z klęsk rolnictwa Afganistanu jest rozdrabnianie gruntów. Sprzyjają temu zwyczaje spadkowe; w Logar uznają one podział gruntów po śmierci ojca pomiędzy wszystkie pozostałe dzieci. Wprawdzie nadziały synów są dwukrotnie większe od nadziałów córek, jednak wielodzietne rodziny stanowią trwałe zagrożenie dla stałości areału gospodarstw rolnych.

¹⁵ W Pol-e-Alam młody miejscowy chłopiec pracujący przy bydle u sąsiada zarabia rocznie: 30 *ser* pszenicy, 30 *ser* kukurydzy, otrzymuje całkowite wyżywienie, *pagri* (zawój na turban), koszulę, szarawary i buty oraz 200 *afgani*.



Ryc. 2. Arat w gospodarstwie ogrodniczym pod Kabulem.

W tej trudnej sytuacji pewną ochroną areału gospodarstw stanowi zwyczaj (istniejący np. w okręgu Logar), że siostry nie zabierają należnej im części roli, lecz pozostawiają ją braciom lub bratu. Wzajem brat ma moralny obowiązek pokrycia połowy kosztów pogrzebowych w razie śmierci siostry. Zabranie przez siostrę należnej jej części z gospodarstwa rodzinnego powoduje zerwanie wszelkich kontaktów z pozostałą rodziną. Na innych terenach (okolice Gardezu lub Kandaharu), córki nie dostają ziemi, tylko rzeczy osobiste.

Niejednokrotnie większe gospodarstwa są de facto podzielone przez wydzierżawienie części gruntów. Oczywiście w grę wchodzi w takim wypadku ziemia sztucznie nawadniana, czyli *abi*. Istnieją różne typy *dehkhani* czyli dzierżawy. *Zamindar* czyli właściciel ziemi daje ziemię i wodę, zaś robociznę i sprzężaj, narzędzia i zboże na zasiew daje *dehkhani*; w takim wypadku plon po zbiorach dzieli się na trzy części, z których zamindar bierze dwie, a jedną zatrzymuje *dehkhani*. W wypadku gdy zamindar daje ziemię, wodę, sprzężaj i ziarno do zasiewu, plon po żniwie dzieli się na cztery części, z których tylko jedną zatrzymuje *dehkhani*. Jeszcze innym typem dzierżawy jest tzw. *idziara*; czynsz dzierżawny bywa tu ściśle określony i oddawany w ziarnie lub pieniądzu bez względu na urodzaj i wysokość uzyskanego przez dzierżawcę plonu. Są to warunki dzierżawy obo-

wiązujące w okręgu Logar. W okolicy Gardezu występują warunki nieco korzystniejsze dla dzierżawców. Niekiedy trafia się *grawi*, czyli zastaw ziemi, jako zabezpieczenie pożyczki pieniężnej.

Dla celów sztucznego nawadniania rzeki Ghorband, Pandżir, Salang, Kabul czy Logar, podobnie jak i inne na terenie całego kraju są zamykane licznymi jazami, które chwytają część nurtu i odprowadzają wody do poszczególnych partii pól lub sadów czy ogrodów. Jazy, *daka*, nie są ani zbyt mocne, ani zbyt trwałe. Buduje się je w rzekach z dużych kamieni, które na odpowiednie miejsca dociągają woły. Konstrukcja nie jest spoista, choć dziury pomiędzy wielkimi głazami utyka się mniejszymi kamieniami, czasem (jeśli ten materiał jest dostępny) podsypuje żwirem. Tak wyglądają jazy np. na rzece Ghorband. Na mniejszych rzekach widuje się w konstrukcji drzewo. Jednak i tam przeważnie stosowane są zastawy z głazów. Tak jest np. na rzece Khindżan w okręgu Pul-i-Chumri (rzeka ta wypływa z północnych zboczy Hindukuszu koło przełęczy Salang). Jazy przeciekają i znaczna część wody rzeki, początkowo uchwycona, ucieka przez kamienie i wpływa z powrotem do głównego nurtu, reszta zaś płynie osobnym kanałem — strumieniem zwanym *naher*. Po każdej ulewie czy większym deszczu woda uszkadza jazy roztrącając kamienie. Wtedy natychmiast trzeba naprawiać jaz, a raczej budować go na nowo, zbierając rozrzucone głazy. Prace takie przebiegają szybko z uwagi na to, że pola i sady nie mogą pozostać bez wody. Niektóre *naher* i *dżiuj* (rowy nawadniające) dziesiątkami kilometrów biegną zboczem dolin i doprowadzają wodę do oaz leżących wysoko na stokach wzgórz. *Dżiuj* doprowadzają wodę na pola należące do różnych właścicieli¹⁶. Ludzie ci mają prawo do pobierania wody w pewnym określonym czasie. Stąd na *naher* i *dżiuj* są liczne tamy i rozdzielnie wody zwane *ab bahsz*. Jeżeli w związku z pobieraniem wody powstaną jakieś spory, rozsądza je *mirab* lub *mirau*, to jest „sędzia wody”.

W środkowym Afganistanie rozróżnia się dwa zasadnicze typy upraw w zależności od rodzaju nawadniania. Pierwszy typ to uprawy suche znane pod nazwą *lalmi* lub *barani*, zależne wyłącznie od opadów deszczowych, a także ilości wilgoci nagromadzonej w ziemi z topniejących śniegów z opadów zimowych. W typie *lalmi* występują uprawy zbożowe, a na północy kraju także dyniowate (melony, arbuzy, dynie, tykwy). Uprawy *lalmi* spotyka się wszędzie tam, gdzie wody jest zbyt mało lub nie można jej doprowadzić kanałami nawadniającymi (wyższe zbocza dolin, płasko-wzgórza). W pobliżu przełęczy Szibar uprawy *lalmi* wspinają się na zbocza Hindukuszu na wysokość około 3300 m n.p.m., zaś na płaskowyżu masywu Koh-i-Baba i wysoczyzny Hindukuszu Centralnego wchodzi prawie

¹⁶ Teren nawadniany przez wspólny *dżiuj* nazywa się *dżiujbor* w Pol-e-Alam.

na wysokość 3400 m n.p.m. sięgając bez mała do granic wiecznych śniegów. Na polach *lalmi* czyli *barani* pojawia się tylko jeden zbiór w roku; stosuje się na nich też jednoroczne lub kilkuletnie ugorowanie. Wyjątkowo tylko przez kilka lat z rzędu zasiewa się stale jeden i ten sam kawałek roli. Na polach *lalmi* stosuje się rzadszy wysiew zboża, a poza tym role te mniej chronione niż pola *abi* (otoczone murkami kamiennymi lub glinianymi) narażone są na częściowe wypasienie przez zwierzęta należące do koczowników. Skutkiem tego na polach *lalmi* zboże rośnie bardzo rzadko. Natomiast zboże to formuje kłosa mocne i grube, a ziarno twarde i wybitnie dorodne¹⁷. W Logar *lalmi* to zasiewy jare czyli *behari*. W górach Koh-i-Baba i Hindukuszu bywają one także ozime czyli *tirmahi*. W Logar bywa siana (choć rzadko kiedy) pszenica ozima na gruntach *lalmi* i takie zasiewy noszą tam miejscową nazwę *kauzi*. Na północy Afganistanu zasiewy suche noszą nazwę *bogar* i taką nazwę określa się także pszenicę pochodzącą ze zbioru na polach suchych. Często jare zasiewy *lalmi* należą do koczowników, którzy posiawszy pszenicę na wiosnę, dopiero w sierpniu przybywają do pól na żniwa.

Drugi typ to uprawy *abi*, czyli nawadniane: wodą z rzek, potoków i źródeł, czy też wodą zaskórną lub źródlaną przy pomocy podziemnych kanałów zwanych *karez* lub wodą ze studzien, wydobywaną przy pomocy kielatu z kołowrotem (*arat* — perski młyn). Na badanych terenach stwierdzałem istnienie *karezu* tam, gdzie wodę można było sprowadzić z przedpola skalistych wzgórz na pola leżące w szerokiej dolinie. *Karez* występuje w okolicy Ghazni, a także w najbliższym sąsiedztwie Kabulu w Szamali (Daku, okolica Czarikar)¹⁸. *Arat* widuje się u ogrodników w Dar-ul-Aman, przedmieściu Kabulu. W uprawach *abi* w Afganistanie spotyka się przede wszystkim ryż, warzywa, okopowe, strączkowe, kukurydzę, pasze zielone (koniczyna, lucerna, wyka) i zbożowe. Na grutach *abi* rosną również sady i ogrody.

Dodatnimi stronami upraw *abi* są: możliwości stosowania płodozmianu, uzyskiwanie kilku plonów w ciągu roku i regulowanie nawadniania, zaś ujemnymi: utrudniona uprawa, kłopotliwa niwelacja pól, niewielkie powierzchnie poletek uprawnych, konieczność intensywniejszego nawożenia oraz zależność od zapasu wody w urządzeniach nawadniających. Do tego jeszcze należy dodać koszty utrzymania urządzeń nawadniających i słabszą wydajność zbóż.

¹⁷ Z wyżej wymienionych powodów nie ceni się pszenicy z pól *abi* i najchętniej się ją zbywa, zakupując na swój własny użytek domowy (na mąkę) pszenicę *lalmi*. Nie wszyscy rolnicy posiadają oba rodzaje pól, choć przeważnie bywa, że właściciel pól *abi* ma też rolę *lalmi*.

¹⁸ K. Wolski, *Tradycyjne techniki sztucznego nawadniania w krajach irańskich*. „Lud”, LIII, 1969, s. 196—224.

Technika uprawy pól *abi* jest dosyć zawiła i kłopotliwa. Dwie rzeczy muszą być zawsze brane pod uwagę: po pierwsze, aby ziemia nadto nie przeszła, a po drugie, aby zbyt nie zaskorupiała. Obydwa problemy występują w rolnictwie w Logar, na glebach cięższych. Lekkie ziemie afgańskiej Turkmenii nie nastroczają takich trudności. Przygotowanie pola pod zasiew pszenicy składa się z następujących czynności: pierwszą jest lekkie zalanie wodą wypasionego do cna wyschłego ścierniska, *polal*, aby po wsiąknięciu wody można je było po czterech dniach płytko zradlić. Po zradleniu (radło — *espar*) wyrównuje się powierzchnię pólka przy pomocy brony, *mala*. Następnie przez 10—14 dni zostawia się rolę, aby chwasty mogły skielkować i zacząć rósć. Po dwu tygodniach trzeba podjąć dalszą uprawę, gdyż w przeciwnym razie rola mogłaby się zaskorupić. Teraz następuje głębokie radlenie, a po nim dokładne niwelowanie powierzchni pola przy pomocy *rhokhol*. Zniwelowane pole nawozi się mierzwą bydlęcą lub fekaliami z ustępów. Osły nanoszą nawóz w workach na kupki. Rozrzucanie wykonuje się szuflową łopatą, *cziori*. Tak przygotowaną rolę zasiewa się ziarnem z płachty, *palau*, przewieszanej przez ramię lub z podółka, *doman* (w paszcie — *laman*), ręcznie, siewem rzutowym. Siewników



Ryc. 3. Drewniane radło płożowe „espar”. Pol-e-Alam w okr. Logar.



Ryc. 4. Brony „mala” i „kheszawal”. Pol-e-Alam w okr. Logar.

nie używa się. Po siewie następuje bronowanie pola broną zębatą, *kheszawal*.

Specjalnie pracochłonne jest przygotowanie roli pod warzywa. Zniwelowane pólko zostaje podzielone na liczne grzędy, *pulwan*, przy pomocy *cziori*. Grzędy są wąskie, a wyglądem przypominają raczej przypłaszczone grobelki. Układ grzęd bywa dowolny. Rzadko widuje się grzędy równe i równoległe, przeważnie są one wielopalczaste. Funkcja bruzdy jest zdecydowanie odwrotna niż w wilgotnej Europie środkowej. Służą one tutaj nie do odwadniania grzęd, a do nawadniania. Bruzda jest najmniejszym i ostatnim kanałem irygacyjnym, którym doprowadza się wodę do roślin. Układ grzęd zależy od rodzaju upraw. Uprawy typu przemysłowego, jak np. tytoń czy bawełna, przeważnie sadi się samodzielnie na równych i równoległych grzędach. Warzywa takie jak dyniowate, pomidory, papryka, bakłażany, kalafiory a nawet kapustę sadi się wraz z innymi na grzędach, które zależnie od potrzeby bywają nierówne i wielopalczaste. Wszystkie wyżej wymienione uprawy są nawadniane przez napuszczanie wody do bruzd, *dziujsza*. Następnie woda podmaka na grzędy oraz przesiąka do korzeni. Pędy roślin nie zostają zalewane. Inaczej ma się rzecz przy uprawie na płaskich, niskich grzędach, np. marchwi, cebuli, porów. W czasie nawadniania zalewa się też i grzędy, choć na nich woda stoi i płycej i krócej niż

w bruzdach. Ziemniaki sadzi się na grzędach w dwu rzędach, a każdy nad bruzdą, z której woda zasila wilgocią rośliny.

W środkowym Afganistanie podstawowym i najważniejszym narzędziem uprawy jest drewniane radło płozowe, *espar*¹⁹ z żelazną radlicą, *phal*, ciągnięte przez parę wołów w jarzmie, *joh*. Cały zaprzęg nazywa się *kholba*. Ten typ radła występuje w Pol-e-Alam i Kolangar w dolinie rzeki Logar, a także w dolinie rzeki Kabul. W Afganistanie istnieje sporo regionalnych różnic w wyglądzie całości i poszczególnych części radła. Wydaje się, że nie można mówić o dwu typach radła²⁰, gdyż jest ich kilka znanych, a należy dodać zastrzeżenie, że mogą jeszcze występować typy dotychczas nieznane w literaturze. Radło z Pol-e-Alam w Logar ma trzy zasadnicze drewniane części: 1) płozę a zarazem niską słupicę — *khunda*, w którą wpuszczony jest 2) grządziel — *tiir*, z trzema dziurkami, — *kiliak* na drugim końcu, służącym do regulowania głębokości pracy narzędziem i 3) czepigi — *matgir* umieszczonej prostopadle z tyłu *khunda*. *Matgir* ma u góry jeszcze poprzeczną drewnianą rączkę — *dastgirak*. Radło to jest jednoczepigowe. Innym nieco jest rylcowe radło z kotliny Bamiyanu. Radło z Bamiyanu składa się z dwu części: jedną stanowi czepiga i płoza, *khunda*, a drugą grządziel — *tiir*. Jeden i drugi typ posiada żelazną radlicę — *phal*. Typy radła płozowego i rylcowego występują także w Nuristanie (Kafiristanie). Jeden i drugi typ posiada żelazne radlice, a także ma pojedyncze rączki-czepigi. Radło jest jedynym narzędziem rolniczym służącym do głębokiego spulchniania ziemi (przez rycie).

Rolnicy Afgańscy uważają, że spulchnianie ziemi radłem jest wystarczająco głębokie. Głębokość można regulować i pogłębiać. Bliskość bruzd zapewnia spulchnienie i należytą uprawę roli. Pługa nie spotyka się poza pokazowymi fermami państwowymi, w których widuje się też traktory i inne nowoczesne maszyny rolnicze.

Narzędziami rolniczymi o podobnie ważnym znaczeniu jak radło są bronny i szufle służące do niwelowania gruntów *abi*. Bez dokładnie i bezbłędnie zniwelowanej powierzchni półka niemożliwe jest stosowanie nawadniania przez zalewanie. Niwelowanie takie musi być wykonane tak pod zasiewy zbożowe (np. pszenicę czy kukurydzę), jak i pod jarzyny czy okopowe. Dokładne zniwelowanie jest jedną z najważniejszych czynności rolnika uprawiającego grunt *abi*. Jeżeli czynność ta nie będzie zrobiona precy-

¹⁹ Nazwa ta i następne podaje się w języku *farsi*. Są to nazwy narzędzi rolniczych z Pol-e-Alam i Kolangar w dolinie rzeki Logar.

²⁰ J. Humlum, *op. cit.*, s. 191—192. Stwierdza występowanie dwu typów radła, podając radło z Hindukuszu (podobne, choć prymitywniejsze od radła z Bamiyanu — ryc. 192 a) i drugie z południowo-zachodniego Afganistanu. Na terenie Nuristanu spotyka się oba typy radel, tj. płozowe i rylcowe, zaopatrzone w prostą (bezskrzydłą) radlicę — *Narody Mira. Narody Pieriedniej Azji*. Moskwa, 1957, s. 137.

zyjnie, to przy nawadnianiu poszczególne części pola otrzymują różne dawki wody, a to z kolei odbija się na roślinach i plonach. Do równania bruzd i rozbijania grud, a także bronowania po siewie, służy *kheszawal* — drewniana zębata brona ramowa. Spód jej jest okuty, jak również okute są zęby. *Kheszawal* ma około jednego metra wysokości. Trzy łańcuchy zaczepia się do trzech kółek (dwa u dołu, jedno u góry) i doprowadza do jarzma ciągniętego przez woły. Ziemię równa się *mala* — broną-deską. Jest to narzędzie proste formą, ale funkcjonalne i wydajne w użyciu. *Mala* jest deską grubą na 5—8 cm, szeroką na około 25 cm i długą na około 180—200 cm; w połowie długości są umieszczone dwa haki (w odstępnie około 40—50 cm) trzeci zaś w środku między nimi. Do tych haków przymocowane są żelazne łańcuchy, doprowadzone aż do jarzma. *Mala* robi się z twardego drewna morwowego, rzadziej z miękkiego topolowego. Na glebach lżejszych poganiacz idzie za broną; zwykle stoi na *mala* i tym samym ją obciąża. Czasami dla obciążenia *mala* przywiązuje się na niej kamienie. W Pol-e-Alam i Kolangar poganiacz jest wystarczającym obciążeniem *mala*.

W dolinie Ghorbandu widuje się *mala* w postaci topolowego okrągłaka z dwoma zaczepami. Oczywiście obciążenie kamieniami takiego klocka nie jest możliwe. Niekiedy poganiający woły staje na takiej belce. W oazie Pirzada w południowo-zachodnim Afganistanie *mala* (deska) ma dyszel doprowadzony do jarzma wołów²¹. Grobelki, *band*, potrzebne do zatrzymania wody usypuje się przy pomocy dużej brony-szufla zwanej *rhokhol*. Broną tą niweluje się grunt i przesuwą ziemię. *Rhokhol*, podobnie jak i *kheszawal*, posiada trzy kółka, do których przyczepione są trzy łańcuchy doprowadzone do jarzma. Dół *rhokhol* jest okuty grubą żelazną blachą, zaostrzoną, służącą do podgarniania ziemi. Powyżej znajdują się dwie deski, które zatrzymują podgarnianą ziemię. Praca tym narzędziem jest ciężka, gdyż trzeba je utrzymywać pod odpowiednim kątem a następnie podnosić, gdy dogarnie się ziemię do grobli. *Rhokhol* jest zawsze ciągnięty przez parę wołów. Z mniejszych narzędzi są w użyciu: rydel żelazny, *beel*, i *cziori*, łopata-szufla, którą usypuje się grzędy. Szufla ta bywa gładka, jak w Logar lub zębata. Taką szeroką i zębatą (o czterech zębach), zwaną *andża*, usypuje się *pulwan* (grzędy) w Gul Behar. Narzędziem tym pracuje dwu ludzi. Jeden trzyma *andża* i wbija ją w ziemię, a drugi ciągnie sznur zaczepiony na dwu końcach dolnej, poziomej części narzędzia.

W Gul Behar z innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych posiadają: *ku-lang* — kilof do rozbijania twardych grud i wyrywania kamieni z ziemi oraz *tesza*, motyczkę — bardę żelazną, o ostrzu szerokim na 8 cm. *Tesza* ma długości 12 cm, a drewniany trzonek do niej 45 cm. W Gul Behar jest

²¹ J. Humlum, *op. cit.*, s. 233.

w użyciu sierpek, *daskala*, w okręgu Logar nazywa się on też *aradas*. Jest to narzędzie ogrodnicze służące do podcinania korzeni chwastów podczas plewienia i przy uprawie warzyw. *Daskala* ma ostrze zaokrąglone. Długość sierpka wraz z drewnianą rączką wynosi ok. 30 cm. Do sprzętu zbóż służy mały półkosek, *das*, zaś do sieczenia lucerny i koniczyny używa się dużego półkoska zwanego też *das*. W Gul Behar do sprzętu zbóż używa się małego półkoska *das*, tego samego typu co w Logar. Narzędzie to ma 42 cm długości (wraz z drewnianą rączką, *dasta*), zaś ostrze ok. 22 cm. W dolinie Ghorbandu i kotlinie Bamiyanu sierp jest innego kształtu²². Ostrze jest półokrągłe, a samo narzędzie nieco mniejsze. Ostrze sierpów nie jest gładkie.

Do sprzętu kukurydzy, do podcinania jej grubych łodyg, używa się *tawar*, topora — tasaka żelaznego, umieszczonego na trzonku o długości około 1 m.

Narzędzia rolnicze wyrabiają kowale, *ohangar* i stelmachowie — *nadżiar*. Drobne uzupełnienia do części żelaznych, jak trzonki czy rączki drewniane, są wykonywane przez gospodarzy. Kowale wiejscy obok wykonywania swego rzemiosła posiadają niewielkie gospodarstwa rolne.

Omlot odbywa się na polach, na specjalnych (przeważnie okrągłych) klepiskach, *hermandžioi* mających 5—8 m średnicy. W Pol-e-Alam klepiska leżą wśród pól, lub na czas młocki przeznacza się na nie część ścierniska i tam udeptuje się ziemię. W dolinie rzeki Ghorband *hermandžioi* znajduje się tuż przy polach, ale już poza terenem *abi* na nieco wyższych miejscach. Są to stałe *hermandžioi*. W gospodarstwach uprawiających (odległe nieraz) grunta *lalmi*, *hermandžioi* są lokalizowane w pobliżu domów (tak domy jak *hermandžioi* leżą poza obrębem cennych *abi*). Snopy zboża (wiązane sznurem z koziej wełny) transportuje się z odległych górskich pól *lalmi* na grzbietach osłów. Transport odbywa się natychmiast po żniwach. Zdźbła pszenicy czy jęczmienia, np. przy przełęczy Szibar wrywa się z korzeniami. Całodzienny plon nakłada się na osły przybyłe ze żniwiarzami z dolin i wieczorem zabiera na *hermandžioi* w pobliże domów do osady. W Hazaradżat koczujący rolnicy, którzy swe pola *abi* mają nieraz bardzo odległe od miejsca zamieszkania, przybywają na nie podczas żniw z namiotami. Namioty ustawiają na ścierniskach, a obok uklepują *hermandžioi*. Zżęte zboże leży na pomieci czasem nawet kilka dni, aż całe pole zostanie uprzątnięte. Potem dopiero następuje młocka. W Ghazni i okolicy zboże w okłotach zwozi się z pól (tak *lalmi* jak *abi*) na grzbietach osłów, mułów, lub wołów na poszczególne *hermandžioi*, leżące tuż poza opłotkami osady.

W Ghazni na środku okrągłego *hermandžioi* znajduje się rodzaj stogu, w którym zmagazynowany jest plon. W koło tego stogu układa się war-

²² Kształt tego sierpa jest podobny do kształtu sierpów używanych w Polsce.

stwy zboża (o grubości od 40 cm do 1 m) kłosami ku środkowi. W dolinie rzeki Ghorband zboże układa się nieregularnie²³ obok *hermandzioi*, gdzie oczekuje na młockę. Ziarno z kłosów wydeptują woły. Drepczą one w kółko po warstwie zboża rozłożonego na *hermandzioi*. Woły na pyskach mają kagańce, *puzband*, z włókna palmowego, nie tyle aby nie pożerały zboża, co żeby nie najadły się ości i nie zachorowały. Nieraz woły ciągną *czapar*. Niekiedy *czapar* bywa ciągnięty przez osły (Ghazni). *Czapar* jest to wiązka patyków w ramie lub bez. Niekiedy jest to mata słomiana w drewnianej ramie różnego kształtu. W Ghazni widywałem prostokątne *czapar* z wielkim dyszlem. Ciągnęły je osły zaprzężone w jarzmo. Wybija ono ziarno z kłosów. *Czapar* jest prymitywnym typem tribulum, znanej z terenów bałkańskich, a w Persji z Azerbejdżanu, brony do młocki. *Czapar* używa się powszechnie do młocki w okolicach Ghazni²⁴. W dolinie Ghorbandu używa się do młocki kija, ale tylko w czasie wytłukiwania ziarna z kłosów pozostałych po odsianiu. Kijem, *dabaj*, młóci się w Logar zawsze kolby (szulki — pałki) kukurydzy, fasole, groch i bób.

Kupy ziarna, plew i trzyn odkłada się na uboczu, podczas gdy na *hermandzioi* układane są nowe snopy pod racice wołów. Słoma kruszy się szybko; kłosa opierają się dłużej racicom wołów niż żdźbła wysuszone i przepalone przez słońce. Gdy jeden z ludzi pogania woły, drugi zrusza warstwy przy pomocy zwykłego kija lub też wielozębnych drewnianych widel zwanych *czarszah* (cztery zęby). Widły *czarszah* mają zęby przymocowane do trzonka drewnianymi kołkami i rzemieniami. Czyszczenie omłotu odbywa się na *hermandzioi* lub obok. Do podgarniania zboża na *hermandzioi* używana jest drewniana łopata — szufla, *raszbyl*. Od plew i drobnych trzyn oddziela się ziarno, wykorzystując wiejący w lecie wiatr południowo-zachodni. Odpowiednią ilość nabiera się na trzinową (bambusową) szuflę, *czadz*, a następnie wznosi na całą długość rąk powyżej głowy i wysypuje zawartość *czadz*. Wiatr unosi plewy i trzyny, a ziarno pada u stóp przesiewającego. Ponieważ wiatr nie jest w stanie oddzielić czystego ziarna od ziarna w plewce (łusce), więc skrąża się je na przetaku (sicie), *rharbał*. Ziarno w łusce ponownie zostaje wysypane na *hermandzioi* pod racice wołów. Trzyny i plewy przewozi się do obejścia gospodarskiego na grzbietach zwierząt²⁵ (woły, osły, wyjątkowo konie) w nosidlach ze sznurów (*trangal*) lub koszach czy olbrzymich kilimowych worach *guni*. Nastę-

²³ W okresie żniw w lecie nie padają deszcze, więc nie musi się troszczyć o zabezpieczenie zboża przed zamoknięciem.

²⁴ W Ghazni widziałem zamiast drepczących wołów i *czapar* jeżdżący w kółko po *hermandzioi* ciągnik. Protektory na oponach spełniały rolę wygniatacza ziaren z kłosów.

²⁵ Przy robotach rolnych nie używa się wozu. Wozy widuje się w Kabulu, a na prowincji jedynie bryczki — dwukółki jednokonne.

pnie są przechowywane w specjalnych pomieszczeniach (krytych) zwanych *kahdan*. Trzyny (*kah*) są cenioną paszą zimową dla bydła.

Zboże przewozi się w worach wełnianych, *dziowal*, na grzbietach zwierząt, a następnie składa w komorach zajmujących część domu mieszkalnego. Rzadziej trzyma się zboże w osobnych spichlerzach. Pomieszczenie na przechowywanie zboża w okręgu Logar zwane jest *gandzina* lub *amborchana*. W komorach stoją czasem gliniane beczki, *kandu*, (owalne lub czworokątne), w których przechowuje się zboże²⁶. W afgańskiej Turkmenii, w okolicach Mazar-i-Szerif, zboże jest składane w specjalnych dołach wylepionych gliną lub wymoszczonych słomą, a następnie przykrytych słomą i zasypanych ziemią. Strony tamte są bogatsze i mają więcej ziarna niż górzysty Afganistan środkowy.

Zboża — *rhaladżiat* — to główne uprawy Afganistanu, one to zajmują większość obszarów rolnych kraju. Określeniem *rhaladżiat* objęte są również strączkowe i pastewne motylkowe, proso, kukurydza i ryż. *Rhaladżiat* jest pojęciem przeciwstawnym dla *sabzidżiat*, czyli warzyw ogrodowych.

Ze zbóż uprawia się głównie pszenicę — *Triticum vulgare* — *gandam*, gólkę lub częściej ostkę, która jest łatwiejsza do omłotu. W Logar sieje się pszenicę odmiany zwanej *khaldżiau*, jest to pszenica gółka, czerwona lub biała, miękka do omłotu, lecz na polu łatwo się wysypuje. Twardsza do omłotu i mniej sypliwa, jest pszenica ostka, *sugdar*. W Afganistanie występuje sporo odmian lokalnych. W Logar zwracano mi uwagę na wprowadzanie pszenicy argentyńskiej, która jednak szybko się wyradza. Wysiew (ręczny) wynosi w Logar około 7 *ser*²⁷ na *dżeribę*. Jest on wysoki, lecz liczy się, że sporo ziarna wyzbierają ptaki i sporo roślin wymarzną zimą. Zbiór dochodzi do 100 *ser* ziarna z *dżeriby*. Przeważnie bywa dużo niższy. W roku 1969 w Logar zbiór dochodził do około 80 *ser* z *dżeriby* (około 28 q z ha)²⁸. Są to jednak wyjątkowe optima i maxima. Pszenica jest przeważnie kulturą ozimą, czyli *tirmahi*. Jarą czyli *behareh* w dolinie rzeki Logar spotyka się bardzo rzadko. Jęczmień — *Hordeum* — *dżiau* sieje się tylko na paszę dla koni lub osłów. W Logar panuje przekonanie, że jęczmień wyjaławia glebę. Jako chwasty w pszenicy w Logar najczęściej trafiają się: żyto, *dziaudar*, wyka, *masz* i dziady, *mordandom*. Podobnie do chwastów zalicza się owies. Częstym chwastem w pszenicy bywa powój polny, *pecziak* — *Convolvulus arvensis*. Trafia się on i w marchwi. Na brzegach pól na *band* (grobekach — miedzach) widuje się nieraz bieleń

²⁶ Mąkę przechowuje się w koszach starannie oblepionych gliną, a następnie wygładzonych. Niekiedy w dużych naczyniach glinianych a rzadziej (podręcznie) w metalowych.

²⁷ 1 *ser* = 7,066 kg = 4 *szarak*.

²⁸ W okolicy Kandaharu (Pirzada) wydajność z ha wynosi od 5—15 q. (J. Humlum, *op. cit.*, s. 231).

dziedzierzawę — *Datura stramonium* — *dantura*. W zbożach lub na brzegach rowów rośnie mak polny, *gul-e-ridi* — *Papaver rhoeas* — o delikatnych, czerwonych kwiatach. Również na brzegach grzęd i rowów ściele się śláz *tikhali*, a wśród traw, koniczyn i lucerny rośnie babka wąskolistna, *zubon-e-bara* i mniszek — *Taraxacum officinale* — *szir gaya*. Żyto — *Secale cereale* — *dziaudar* w Logar i Ghazni trafia się jako chwast w pszenicy²⁹ *abi*, czyli z pól sztucznie nawadnianych. Głównie występuje w zbożach ozimych. Występuje tam odmiana *Secale cereale var. afghanicum*, ta sama w swej odmianie jarej znajduje się w zbożach jarych. Żyto, wystrzelające swymi pędami ponad niższą pszenicę, zrzuca się na polu sierpem lub półkoskiem. Usuwa się je jeszcze w stanie zielonym. Owies — *Avena fatua* (owies głuchy), *woilak*, widywałem w Bamiyan rosnący wraz z pszenicą. Nie uważa się go tam za chwast ale za uprawę samosiewkę³⁰. Również na tamtym terenie bywa w jęczmieniu. W Logar owies rośnie w pszenicy, nazywa się on tam *gulkajak* i uważany jest za chwast. Na niektórych polach w Bamiyan owies z pszenicą rósł w stosunku pól na pół. Kukurydza, *dziowar*, zajmuje poczesne miejsce w uprawie, jako druga po pszenicy. Kukurydza bywa uprawiana samodzielnie lub z wsiewem *soi* (*Glicine max*) lub rzadziej soczewicy (*Lenes esculenta*), albo fasoli (*Phaseolus*) pieszej. Wysiewana jest w Pol-e-Alam (Logar) ręcznie, później plewiona z chwastów. Kukurydzy się nie obsypuje. Zbiór następuje ręcznie, a łodygi wycina się za pomocą długiego tasaka, *tafar*. Wydajność przy uprawie samodzielnej w najlepszym wypadku dochodzi do 120 *ser* ziarna z 1 *dżeriby*, tj. około 42 q z 1 ha. Mąka kukurydziana służy do wypieku placków. Często mąkę kukurydzianą miesza się z pszeną. Kukurydzianka, kasza kukurydziana, *dalda*, często występuje w miejscowej kuchni. Proso, *arzan* — *Panicum miliaceum* — sieje się wyłącznie na karmę dla ptaków.

Ryżu — *Oryza sativa* — w Pol-e-Alam prawie wcale się nie uprawia ze względu na jego duże zapotrzebowanie na wodę. W Khindżan, gdzie wody nie brakuje, większość gruntów *abi* zajmuje uprawa ryżu. Podobnie jest w wzniesionym na 2 200 m n.p.m. Paghman. Spotyka się ryżowiska w dolinie Ghorbandu i Pandżiru, ale tylko tam, gdzie nie brakuje wody. W uprawie znajdują się dwie odmiany: *lok* o ziarnie krótkim i grubym (mniej cenionym) i *mahin* o ziarnie długim, cienkim i twardym. Ten ostatni, wysoko ceniony w handlu, jest mniej wydajny w uprawie. *Mahin* uprawia się w rejonie Dżelalabadu. Oprócz wymienionych dwu głównych odmian istnieje sporo pośrednich. Odmiany te różnią się nie tylko kształtem i wielkością, ale i barwą bryndż, czyli ryżu łuskanego. Ryż jest siany

²⁹ Por. J. Humlum, *op. cit.*, s. 171—172. Żyto w Afganistanie występuje jako chwast w pszenicy aż do wysokości 2500 m n.p.m.

³⁰ J. Humlum, *op. cit.*, s. 172, wymienia też owies jako chwast w oazie Pirzada leżącej pomiędzy Kandaharem a Girisk.

ręcznym siewem rzutowym wprost na rolę. Najlepsze i najdroższe odmiany ryżu są wysiewane gęsto na rozsadniku, a następnie flancowane (wysadzane) na polu. Ryż jest wydajniejszy niż pszenica.

Na polach spotyka się strachy na wróble i inne ptaki. Są to kukły, *sijai*, lub snopy czy wiechy, albo wstążki na żerdziach. Niekiedy widać szalasy — budy strażnicze, *czapari*, stojące na polach i w sadach. Bywają też specjalne ochrony przeciw urokom. Takie ochrony pól miałem możliwość (8 VIII 1969) obserwować w Khindżan. Na kwitjącym polu ryżowym umieszczono *nazarband* przeciw urokom. Na jednym kiju stała wiecha ze słomy, a na drugim przywiązana była ośła szczeka. Czasami na grubym kole ustawia się oślą lub końską czaszkę.

Koniczyna perska — *Trifolium resupinatum* — *szaftal*³¹ lub *szabdar* i lucerna — *Medicago sativa* — *reszka* są spասane przez bydło, owce i kozy jako zielonki lub też suszone na zimę. Specjalnie lucerna *reszka* jest cenioną uprawą z tego względu, że trwa na polu po 8—9 lat, a w odpowiednich warunkach, przy dostatecznej ilości wody i ciepła, daje w ciągu roku 6 pokosów. W Afganistanie centralnym, wysoko wzniesionym, gdzie okres wegetacyjny jest krótszy, *reszka* daje 4—5 pokosów rocznie. *Szaftal*, biało-różowo kwitnąca koniczyna perska, jest delikatniejsza od czerwonej koniczyny europejskiej. Jej łodygi są cieńsze, liście i kwiaty drobniejsze. Zapach ma bardzo silny, przypominający zapach groszku pachnącego i wanilii. *Szaftal* bywa uprawiany jako roślina dwuletnia. Daje 3—4 pokosów delikatnego siana.

Osobno wypadnie nieco uwagi poświęcić kianiance — *Cuscuta* — której kilka odmian pasożytuje na różnych roślinach w Afganistanie. Kianianka znana jest pod miejscową nazwą *szereszak* (Logar, Ghazni, okolice Kabulu) i *namatak* (kotlina Bamiyanu). Najczęściej widuje się tę groźną roślinę pasożytniczą na lucernie, koniczynie i marchwi, lecz także na drzewach i krzewach: na głogu, wierzbie, iwie i topoli, jak również na winogrodzie. Najgroźniej przedstawia się na marchwi, gdy całą grzędę pokrywa różowo-seledynową czapą. Podobnie bywa na lucernie. Walczy się z kianianką zrywając jej pędy wraz z łodygami żywiciela. Przeważnie jednak kianianka pozostaje nieusuwana i powoduje poważne straty gospodarcze.

W Pol-e-Alam uprawy motylkowe pochłaniają wszelkie nadwyżki wody i większość gospodarstw nie może z braku wody pozwolić sobie na uprawę warzyw. Przy nagminnym braku wody do upraw, gospodarstwa warzywnicze pod Kabulem starają się uniezależnić od dostaw wody z *dżiuj*. Ogrodnicy, *baghban*, budują *arat*. Mając dosyć wody mogą sadzić w swych *bostan* (ogród warzywny) wodochłonne uprawy.

³¹ W dorzeczu rzeki Logar na wiosnę z liści i pędów „szaftal” robi się szpinak, a zimą ze suszonych liści i łodyg, po rozmoczeniu, nadziewkę do pierogów (z tłuszczem).



Ryc. 5. Ogórki „tara” na targu w Kabulu.

Warzywa — *sabzidżiat* — uprawia się w Pol-e-Alam jedynie w niewielkich ilościach na potrzeby własnego domu. Z warzyw uprawianych powszechnie wymienić należy: ziemniaki, marchew, pory, cebulę, pomidory, kapustę i ogórki oraz melony, arbuzy i dynie. Nie znaczy to jednak, aby płodów gospodarki warzywniczej nie zbywano do Kabulu. Ziemniaki, *kaczalu* — *Solanum tuberosum* — wysuwają się na pierwsze miejsce w gospodarce warzywniczej. Coraz też pocześniejsze miejsce zaczynają zdobywać w kuchni afgańskiej. Występują już nie tylko w pobliżu wielkich miast lub w dolinie Ghorbandu³². W ostatnich dwudziestu latach zrobiły karierę i dotarły wszędzie w górach na najwyżej położone pola. W uprawie dochodzą do wysokości 3 300—3 500 m n.p.m., co zdołali zaobserwować w Hindukuszu Wschodnim członkowie polskich wypraw wysokogórskich. Granica uprawy ziemniaka przesunęła się poważnie powyżej 2 600 m n.p.m.³³. Ziemniaki rosną na polach *abi*. Marchew, *zardak* — *Daucus carota* — jest podstawowym warzywem. Spotyka się tak czerwoną, jak i białą. Pietruszka, *gaszniz* — *Petroselinum sativum* — podobnie jak seler — *Apium graveolens* — używane w kuchni jako przyprawa, uprawiane

³² Por. J. Humlum, *op. cit.*, s. 181. Badacz ten spotykał z końcem lat czterdziestych ziemniaki jedynie w okolicy Kabulu i dolinie Ghorbandu, uprawiane na niewielką skalę.

³³ J. Humlum, *op. cit.*, s. 189 (podaje górną granicę uprawy ziemniaka na 2600 m n.p.m. w/g Wawilowa).



Ryc. 6. Kabul, bazar — sprzedawcy melonów.

są w niewielkich ilościach przeważnie dla cudzoziemców. *Gaszniz* czyli kohlendra — *Coriandrum sativum* — używana jest na zielono do przypraw mięs, jarzyn i napojów. W niewielkich ilościach uprawia się ją w każdym gospodarstwie. Selery są tu niekorzeniowe a łodygowe (naciowe). Wśród warzyw Afganistanu znajduje się też pasternak — *Pastinaca sativa* — uprawiany w ogrodach. Buraki, *lablabu* ³⁴ — *Beta vulgaris* — nie odgrywają poważniejszej roli wśród warzyw. Buraki ćwikłowe są ciemnoczerwone i podłużne. Niektóre dorastają do znacznych rozmiarów. Brukiew, *szalgham* — *Brassica napus* var. *rapifera* — pojawia się częściej. Kapusta, *karam* — *Brassica oleracea* — jest powszechnie uprawianym warzywem. Rzadziej widuje się kalafiory, *gulpi* — *Brassica oleracea botrytis* — a wyjątkowo na rynku w Kabulu kalarepę — *Brassica oleracea* var. *gongoloides*. Częściej spotyka się rzodkiewkę, *mulisurchak* — *Raphanus sativus* var. *sativus* — i rzodkiew, *muli* lub *torb*, białą, długą, rzadziej o fioletowej skórce. Także bardzo popularne są pomidory, *badandżian rumi* — *Solanum lycopersicum* — czerwone i żółte, o owocach dużych a także zupełnie drobnych. Z jarzyn wypa-

³⁴ W latach po drugiej wojnie światowej wprowadzono w północnym Afganistanie i koło Dżelalabadu uprawę buraków cukrowych dla celów przemysłowych.

dnie jeszcze wymienić bakłażany, *badandziansiah* — *Solanum melongena* — o owocach długich około 20 cm (najdłuższe dochodzą do 30 cm) i kolorze ciemnofioletowym, rzadziej purpurowym. *Badandzian siah* są bardzo lubiane i popularne w kuchni afgańskiej. Dużo widzi się cebuli, *piaz*³⁵ — *Allium cepa* — różnego kształtu i smaku, podobnie powszechną jarzyną są pory, *gandana* — *Allium porum*³⁶ i czosnek, *sir* — *Allium sativum*. I, naturalnie, papryka, *murcz* — *Capsicum annuum* — w różnych odmianach od drobnej i wąskiej do olbrzymiej, znajduje się prawie w każdym ogrodzie.

Osobno należy wspomnieć dyniowate, gdyż ich znaczenie gospodarcze jest znacznie większe niż poprzednio wymienionych warzyw (za wyjątkiem cebuli). Melony — *Cucumis melo* — są znane w kilku gatunkach. Do najpospolitszych należą: *kharbuza*, duże do 40 cm długości, podługne, barwy zielono-żółtawej, w okolicy Kandaharu i Turkmenii uprawiane na eksport do Pakistanu, oraz *khatakaj*, okrągłe, niewielkie, żółto-pomarańczowe. Znane są też *dastambul* zupełnie małe, silnie aromatyczne. Melony Afganistanu odznaczają się plennością, a owoce doskonałym smakiem, słodyczą i aromatem. Niektóre melony (np. *khatakaj*) bywają w całości suszone i tak przechowywane na zimę. Takie suszone melony spotyka się w handlu krajowym. Arbuzy, *tarbuz* — *Citrullus vulgaris* — rosną w Afganistanie również dziko. Z uprawianych są znane o miąższu różowym, i żółtawo-zielonym. Podobnie jak i melony są eksportowane do Pakistanu Zachodniego. Dyni, *kadu* — *Cucurbita maxima* — uprawia się mniej w środkowym Afganistanie, obfituje w nie głównie północ kraju, gdzie ziarno z dyni jest surowcem oleistym. Ziarno dyni, *tochm-i-kadu*, jest spożywane głównie na północy kraju. *Kadu* nazywają się też kabaczki i podłużna dynia zwyczajna (*Cucurbita pepo*). Dynia ozdobna (z naroślami) nazywa się *khurma kadu*. Ogórek, *badrang* — *Cucumis sativus* — spotykany bywa jako pospolity, oraz rzadszy, wydłużony (do około 1 m), często powyginany, *tara*. Wymienione warzywa widuje się w każdym ogrodzie. Tykwa, *sorahi kadu* — *Lagenaria vulgaris* — trafia się w ogrodach, ale jej ograniczona użyteczność, w większości wypadków przeważnie zdobnicza, nie przyczynia się do rozpowszechnienia uprawy³⁷.

Podobnie ważne dla wyżywienia ludności są uprawy fasoli, *lubio* — *Phaseolus* — grochu, *nakhud* — *Pisum* — i bobu, *bokuli* — *Vicia faba* —

³⁵ W Ghazni widziałem ciekawe nawożenie grzęd cebuli. Mianowicie zbierano proch na pobliskiej drodze, a następnie w koszach noszono go na grządki cebuli, podsypując nim rzędy roślin. Po podsypaniu tym nawozem półko zalewano wodą.

³⁶ Pory zbiera się kilkakrotnie wycinając nacinę. Pozostawiona w ziemi cebulka odrasta. Liście zbiera się dwukrotnie lub trzykrotnie. Następnie plantacje porów likwiduje się, radlując grzędę.

³⁷ Tykwę widuje się pnącą na drzewa. Niewielkie owoce tykwy kształtu butelkowego po wysuszeniu i ozdobieniu są używane na tabakierki na *naswar* (do miejscowej tabaki do zucia).

a także soji, *masz* — *Glycine max* — peluszk, *kulul* — *Pisum arvense* — (groch błękitno-purpurowy) oraz soczewicy, *nask* — *Lens esculenta*. Ta ostatnia specjalnie na dużą skalę jest uprawiana w Pakistanie, choć nie brak jej w południowym Afganistanie. Uprawia się dwie odmiany soczewicy: soczewicę dużą — *bakuli*, *muszung* i małą — *daal*. Specjalnie ta ostatnia jest ceniona, ze względu na doskonały smak. Uprawia się też fasolę urd — *Phaseolus mungo*. *Bokuli* to drobny bób (bobik), z ziarnem o czarnej łusce. Suche ziarno jest mielone a mąka dodawana do pszennej. Z tej mieszanki wypieka się placki.

Z roślin przemysłowych na pierwszym miejscu wymienić należy mak, *koknar* — *Papaver somniferum* — uprawiany głównie na opium w zachodnim Afganistanie, we wschodnim w okolicy Dżelalabadu oraz na północy w Badakszanie. W centralnym trafia się też na polach. Z używek uprawia się konopie, *czar* — *Cannabis indica* — głównie na haszysz a ubocznie na ziarno oleiste, oraz tytoń *tanbaku* — *Nicotiana tabacum* — *Nicotiana rustica*³⁸. Z oleistych spotyka się w okręgu Logar len, *zehrer* — *Linum usitatissimum* — uprawiany wyłącznie dla oleistych nasion. Tylko siemie jest wykorzystywane, zaś słoma używana na opał. Niekiedy widuje się rzepaki i gorczycę. Z oleistych sieją tu w ogrodach słoneczniki, *aftobparast* — *Helianthus annuus*.

Bawełna, *ponba*, jest rośliną od najdawniejszych czasów zdomowioną w Afganistanie. Odwiecznie uprawianą jest odmiana *Gossypium herbaceum* na północy i południu kraju, zaś *Gossypium arboreum var. indicum* w okolicach Dżelalabadu. W latach dwudziestych XX wieku została wprowadzona odmiana amerykańska *Gossypium hirsutum*, początkowo na północy kraju a następnie rozprzestrzeniona na całym obszarze. Ta odmiana posiada włókno dłuższe i nieco cieńsze. Główne regiony uprawy bawełny to Afganistan północny (90%). Widuje się bawełnę na polach w okolicy Czarikaru, w dolinie Ghorbandu i w okręgu Logar, jednak uprawa bawełny w Afganistanie środkowym nie odgrywa poważniejszej roli gospodarczej. Bawełnę uprawia się na polach, *abi*, choć zdarza się też uprawa bawełny na polach *lalmi*. Trzcina cukrowa, *najszakar* — *Saccharum officinarum* — nie znosi mrozu, więc nie jest sadzona w środkowym Afganistanie. Uprawia się ją koło Dżelalabadu.

Z przypraw są uprawiane koper, anyż, kminek, papryka, rzeżucha, mięta i chrzan. Z nowszych upraw, dostosowanych do kuchni międzynarodowego konsumenta, widzi się na rynku kabulskim: szpinak (od dawna uprawiany

³⁸ Liście tytoniu używa się do palenia a także są one podstawowym składnikiem afgańskiej tabaki *naswar*. W handlu spotyka się dwa rodzaje *naswar* a) lżejszą (składającą się z tabaki i popiołu z kory platana), b) mocniejszą (z tabaki z domieszką wapna). *Naswar* żuje się.

w Afganistanie), sałatę i szczaw ogrodowy, dostarczane przez podkabulskich ogrodników. Tylko na rynku kabulskim trafia się *tut-e-zamini* morwa ziemna) czyli truskawki.

Pewne rośliny uprawiane są w ogrodniczych gospodarstwach pod Kabulem, na pozostałym obszarze kraju należą do dziko rosnących. Taką rośliną jest rabarbar — *Rheum rhabarbarum*. W okręgu Logar rośnie dziko i znany jest pod dwoma nazwami: *rawosz* — większy o smaku delikatnym oraz *czukri*, mały kwaśniejszy. Na bazarach pojawia się jako jarzyna sezonowa na wiosnę. W okolicy Kandaharu koczownicy i pastusi wiejscy w marcu i kwietniu zbierają rabarbar podczas wypasów i przynoszą do osad. Oni również dostarczają rabarbar na targ.

Sadownictwo, *baghdari*, odgrywa poważną rolę w rolnictwie. Owoce, *mewadziat*, w wyżywieniu i eksporcie kraju zajmują niepoślednie miejsce. W latach 1956—1959 wartość eksportu świeżych owoców stanowiła 10% całego dochodu z eksportu. Zaś owoce suszone grały w eksporcie jeszcze poważniejszą rolę stanowiąc 27,5% wartości całego eksportu. Ogółem wartość owoców w eksporcie była znacznie większa niż wartość karakułów (25,4%), a wynosiła 37,5%, zaś ilościowo stanowiło to 60 800 ton (owoce suche 27 000 ton a świeże 33 800 ton)³⁹.

W sadach w Pol-e-Alam podobnie jak w wielu innych miejscowościach spotyka się głównie morwy. Owoce morw spożywane są w stanie świeżym i suszonym, zaś drewno stanowi doskonały materiał ciesielski. Liście morw są podstawą hodowli jedwabników. Jedwabnictwo grało dawniej poważniejszą rolę niż obecnie⁴⁰. Z hodowli jedwabników słynął Afganistan zachodni. Od kilkunastu lat prowadzi się wysiłki mające na celu odrodzenie hodowli jedwabników w okolicy Heratu, Dżelalabadu, w Baghlanie i Kunduzie⁴¹. Morwa, *tut* — *Morus alba* — jest cenionym w Afganistanie drzewem. *Sotatut* posiada duże, białe owoce. Odmiana *Brahichani* ma owoce mniejsze, czarno-białe. Obie te odmiany po dojrzewaniu dają owoce niezmiernie słodkie. Odmiana zwana *Szahatut* — *Morus nigra* — jest najwyżej ceniona, ze względu na najlepsze owoce, spożywane na świeżo. *Szahatut* są duże, czarne, soczyste i lekko kwaskowate. Suszone owoce morw⁴² służą do produkcji mąki, *talchan*, używanej do wyrobu ciastek. Podobnie jak w środkowym Afganistanie suszy się morwy i inne owoce w Tur-

³⁹ D. N. Wilber, *Afganistan... op. cit.*, s. 284.

⁴⁰ Napływ tkanin z włókna syntetycznego oraz wszelkiej taniej tandety na bazy Afganistanu poważnie podważył opłacalność hodowli jedwabników.

⁴¹ D. N. Wilber, *op. cit.*, s. 233—234. W roku 1953/4 pod egidą FAO sprowadzono 5000 sadzonek morw z Japonii. W 1960—1961 zasadzono w samym Kataghan (prowincja) milion sadzonek morw.

⁴² Sady morwowe podczas dojrzewania owoców są starannie zamiatane. Z ziemi wyplevia się trawę. Gdy owoce zaczynają opadać i nieco podsychać (w suchym

kmenii. Suszy się w Turkmenii także i dziko rosnące jeżyny, na mąkę dodawaną do pszennej⁴³. Następne miejsce zajmują śliwy, *alu* — *Prunus domestica* — występujące w kilku odmianach. Zwykle *alu* podobne są do śliwek węgerek. Renklody określane są nazwą *alu balu*. Najbardziej ceni się odmianę dużych ciemno-żółtych renklod, zwanych *alu-i-bochara*, które w odmianie mniejszej używane są przeważnie do suszenia. Ściaga się z nich skórkę, a następnie suszy w cieniu. *Aluczi* są niewielkie, żółte, okrągławe lub lekko podłużne, podobne do mirabelek lub ałycezek. Spożywa się je świeże. Do suszenia się nie nadają. Morele, *zerdalu* — *Prunus armeniaca* — i brzoskwinie, *szaftalu* — *Prunus persica* — znajdują się prawie przy każdym domu w Pol-e-Alam. Morele rosną też w wysoko położonej (2400 m n.p.m.) kotlinie Bamiyanu. Owocem pośrednim pomiędzy morelami a brzoskwiniami jest *zardalu-i-kajsi*, dojrzewający w tym samym czasie. Owoc ten kształtem i wielkością przypomina morele, lecz mięsz ma białawy a skórkę karminowo-czerwoną. Do suszenia nie nadaje się. Wśród moreli występują dwie odmiany; większe o morelowej barwie i płaskiej pestce, uważane za szlachetniejsze i mniejsze, bardziej okrągławe, żółtawo-cytrynowe, o pestce okrągławej i mniejszej. Ta druga odmiana moreli nazywa się *gholengh*. Podobnie *zerdalu* i *szaftalu* rosną w dolinie Ghorbandu, choć tam raczej powszechnie spotyka się migdały, *badam* — *Amygdalus communis*. Jest ich kilka odmian o ziarnie różnej wielkości, o drobnych odchyleniach w kształcie. Zasadniczo rozróżnia się dwie odmiany migdałów: *badam-e-kuraki*, migdał twardy, posiadający grubą łupinę i *badam-e-karazi*, czyli migdał papierówkę o delikatnej łupinie, kruszącej się lekko w palcach. Migdały uszlachetnia się przez oczkowanie⁴⁴. W ten sam sposób uszlachetnia się morele i brzoskwinie.

Migdały są mniej wymagające, a jako łatwiejsze do transportu od brzoskwiń dają lepsze dochody. Migdały są najwyżej cenionym owocem w sadach Afganistanu, gdyż dochód jaki w razie urodzaju może dać poszczególne drzewo, przewyższa dochód z kilku drzew moreli. Morele suszy się i dopiero zbywa⁴⁵; suszone morele nazywa się *kistta*. *Zerdalu* suszy się

powietrzu Afganistanu następuje to szybko), zamiata się je miotłami na kupki. Następnie zbiera i przesusza na słońcu (często na płaskich dachach domów). Gdy pod drzewami jest czysto, otrzymuje się czyste suszone owoce. Transport tych suszek odbywa się w workach. Por. analogiczne obserwacje B. Grąbczewskiego (B. Grąbczewski, *W pustyniach Raskemu i Tybetu*, W-wa, b.d. s. 33.

⁴³ W. König, *Zur Wirtschaft der Turkmenen*, w: „Jahrbuch des Museums für Völkerkunde zu Leipzig”, XX, 1964, s. 225.

⁴⁴ Cytrusy (szlachetne odmiany) rozmnaża się w Dżelalabadzie przez sztubrowanie, a uszlachetnia oczkowaniem.

⁴⁵ Drewna moreli, brzoskwiń i migdałów nie ceni się. Są używane na opał, lub do budowy. Z moreli i brzoskwiń zbiera się pestki, a ziarna zbywa jako gorzkie migdały lub wyciska z nich olej. Łupiny służą na opał.

gdy są już dobrze dojrzałe. Z rozpołowionego owocu usuwa się pestkę. Suszenie odbywa się w cieniu. Morele żółte, *gholengh*, w których pestka jest trudna do usunięcia, nie są wyłuskiwane i suszy się je wraz z pestkami.

W dalszej kolejności wypadnie wymienić jabłonie, *seb* — *Pirus malus*. Jablek jest sporo odmian, lecz wszystkie przeważnie jednakowo słodkie po dojrzeniu, choć wyglądem znacznie różnią się między sobą. Do cenniejszych odmian należy *seb karazi*, czyli papierówka (właściwie „jabłko papierne”), o czerwonej skórce. *Seb karazi* jest bardzo słodkie. *Kadu seb* jest to równie słodkie, duże jabłko kompotowe. Odmiany późniejsze są również przeważnie słodkie. Na południu i południowym zachodzie jabłoni w sadach jest mało. Jabłka tamtejsze są przeważnie niewielkie, zielone, słodkie, ale twarde i mączyste. Jabłonie spotyka się w sadach w kotlinie Bamiyanu na wysokości 2500 m n.p.m.⁴⁶ Owoce tamtejsze nie są tak dorodne i duże jak w dolinie Ghorbandu, okolicach Czarikaru lub sadach podkabulskich. W okręgu Logar słynie z najlepszych jablek miejscowość Mahmadagha. Stamtąd pochodzą najlepsze *seb karazi* o delikatnej skórce. Inna znana odmiana *seb-e-nozokbadan* o czerwonej skórce a białym miąższu pochodzi z miejscowości Modara, koło Gardezu. Jabłka eksportuje się do Pakistanu w stanie świeżym i suszonym.

Grusze spotyka się w sadach. Gruszka, *nok* — *Pirus communis* — jest w Afganistanie owocem rzadszym, choć bywa dużym i smacznym. Różne odmiany dostarczane są latem i jesienią na bazyry Kabulu. Za najlepsze uważa się jesienną odmianę *nok istalifi* o owocach zielonkawych, małych, soczystych i słodkich. Gruszki przeważnie nie bywają suszone. Widuje się też zagraniczne odmiany, które zaaklimatyzowano w podmiejskich sadach. Jabłonie i grusze są szczepione wysoko, często dopiero na konarach. W przydomowych sadach na jednym drzewie bywa kilka gatunków owoców⁴⁷.

Czereśnie — *Prunus avium* (*cerasus avium*) — i wiśnie — *Prunus cerasus* (*Cerasus vulgaris*), — te ostatnie w odmianie czarnej — *Prunus austera* — widuje się w środkowym Afganistanie rzadko. W dolinie Logar, czereśnie, *gelas*, spotyka się w ogrodach jako pojedyncze drzewa. W rejonach, gdzie prawie każdy owoc jest przechowywany i zbywany w postaci

⁴⁶ Zob. N. I. Wawilow, D. D. Bukinicz, *Agricultural Afghanistan*. Supplement 33 to the Bulletin of Applied Botany, of Genetics and Plant Breeding. Leningrad 1929, s. 551—552.

⁴⁷ W tej dziedzinie można obserwować niezwykle pomysły ogrodników. Często trafia się, że na morwie zaszczepia się morele, winorośl i inne odmiany morw. Szczepienie uważa się za zabieg doskonalszy od oczkowania. Szczepi się jabłonie, grusze, śliwy, morele, brzoskwinie, morwy a nawet winorośl. W rozpędzie szczepienia zdarza się, że na topoli jako podkładce zaszczepia się róże.

suchej, wiśnie, jako nie mające dużo miąższu, nie kalkulują się w gospodarstwie. Po prostu nie wytrzymują konkurencji owoców większych i bardziej wydajnych. Zresztą owoc kwaśny na obszarach, gdzie ceni się przede wszystkim owoce słodkie, nie ma racji bytu.

W całym Afganistanie, lecz nie powyżej 2 200 m n.p.m. rosną pigwy, *bui* lub *bihi* — *Cydonia oblonga*. Owoce mają duże i aromatyczne, kształtu tak okrągłego jak i podłużnego, podobnego do gruszek. Pigwy używa się na kompoty, konfitury i spożywa obsmażane w cieście. Pestki z pigw są suszone i używane jako lekarstwo. Wywar pije się przy chrypkach i bólach gardła.

Afganistan środkowy, wysoko wzniesiony, nie jest terenem występowania granatów. Granaty, *anar* — *Punica granatum* — można wprawdzie spotkać i w ogrodach Kabulu, lecz rosną one tam jako krzew ozdobny, ze względu na swe ciemnoczerwone, dekoracyjne kwiaty. Owoc ich bywa niewielki. *Anar* rosną głównie w Maszriki (okolice Dżelalabadu) a także w słynnej odmianie *anar-i-Kandahari* w okolicach Kandaharu. Ta ostatnia odmiana odznacza się dużymi owocami. Wczesne *anar* są koloru białego, późniejsze różowego a najlepsze, późne, są ciemnoczerwone. *Anar* spotyka się też w dolinie Ghorbandu i niższym północnym Afganistanie. Owoc ten nie znosi przechowywania, a przejrzały pęka i musi być szybko spożyty. Sok uchodzi za specjalnie zdrowy i jest polecany do picia rekonwalescencjom.

Figa, *andżir* — *Ficus carica* — nie rośnie w środkowym Afganistanie. Jest tam dla niej zbyt wysoko i chłodno. Spotyka się jednak czasem w sadach pojedyncze drzewa, które prawie nie owocują. W okolicy Dżelalabadu, Kandaharu, Farah i Heratu jest ich więcej, a w Seistanie spotyka się figi dziko rosnące o owocach gorzkawych.

Orzechy włoskie, *czarmars* — *Juglans regia* — należą do najczęstszych. obok morw, drzew w obojętności. Rozróżniają: *kurak* o grubej, twardej łupie i *karazi* (papierowe), miększe o łupinie delikatnej. *Kurak* niekiedy bywają mniejsze, choć przeważnie jedne i drugie są tej samej wielkości. Orzechy rosną jeszcze na wysokości 2500 m n.p.m. W kotlinie Bamiyanu widuje się ładne i duże okazy tego drzewa. Orzechy są dorodne o ziarnie dobrze wykształconym i słodkim. Stanowią one jeden z poważniejszych produktów eksportowych kraju ⁴⁸.

Osobno wymienić należy winorośl właściwą (winną latorośl), *tok* — *Vitis vinifera* — występującą w licznych odmianach o owocach przeważnie białych, choć niekiedy spotyka się i czarne. Te ostatnie nie są cenione jako odmiana handlowa. Spożywa się dużo winogron *angur* w stanie świeżym.

⁴⁸ Orzechy eksportuje się przeważnie do Pakistanu i Indii, a także do ZSRR i Iranu.

Odmiana *husaini* jest biała, o owocach podłużnych, dużych, walcowatych. Jest ona doskonała i delikatna w smaku. Tej odmiany sporo sadi się w Szamali i w dolinie Ghorbandu. Najwyższą wartość posiada odmiana biała o owocach drobnych, bezpestkowych zwana *kiszmiszi* (tj. rodzynkowe). Na rodzynki suszy się je dwojako: w cieniu, wtedy pozostają żółto-zielonawe, albo na słońcu, wtedy owoce czerwienieją, ciemnieją i nabierają słodczy. Tereny uprawy winogrodu posiadają specjalne suszarnie rodzynków. Są to przewiewne gliniane wieże z licznymi otworami, przez które gorący podmuch wicheru dostaje się do środka. Wieże przybudowane bywają do domów mieszkalnych. Takie wieże można oglądać w Szamali na północ od Kabulu. Na nieświadomych przeznaczenia, te budowle robią wrażenie wież obronnych ze strzelnicami.

Winograd prowadzi się: 1) na *puszta* czyli grobelkach ziemnych (np. w Ghazni, Logar, Kandahar), 2) na rusztowaniach *tok-e-swara* w sadach lub przy domach. Często takie rusztowanie stoi na płaskim dachu domu (np. w Czardeh Ghorband w dolinie Ghorbandu, Gul Behar), 3) W okolicy Mazar-i-Szerif puszczają winograd na drzewa migdałowe, jabłonie. Odmianę tę nazywają *angur-e-drahti* (winograd drzewny), owoce ma czarne, z licznymi pestkami i bywa bardzo słodka. W uprawie używa się do przycinania grubszych pędów piłki *ara*, a cieńsze przycina się sekatorem *mekraz-e-tokburi*.

Winogrona w stanie świeżym eksportuje się do Pakistanu przez przełęcz Chajber. Transport odbywa się samochodami. Winogrona obkładane liśćmi, pakowane są do podłużnych wiklinowych koszy *kadžawa*. W koszu takim mieści się około 7—10 kg owoców. Winogrona spod Kandaharu znoszą doskonale transport do Kabulu, ale muszą być przewiezione w ciągu kilku godzin, aby (będąc dojrzałe) nie zepsuły się podczas upału. Z Kabulu bezpośrednio wiezie się je dalej do Peszwaru (do Pakistanu). Głównym produktem eksportu rolnego z Afganistanu są *kiszmisz* czyli rodzynki. Na eksport idą tak drobne, jak i olbrzymie *kandahari kiszmisz*. Wywozi się je głównie do Pakistanu i Indii i stamtąd dalej do krajów azjatyckich. *Kiszmisz* są również eksportowane do Iranu i ZSRR. Transport odbywa się tak samochodami jak i karawanami wielbłądów.

Hodowanie zwierząt u ludności osiadłej w Pol-e-Alam czy w Gul Behar odgrywa rolę drugoplanową. Do najważniejszych zwierząt domowych należy zaliczyć bydło, gdyż woły stanowią podstawową siłę pociagową w rolnictwie, a krowy są głównym dostarczycielem mleka. Latem bydło przebywa w obrębie podwórza, gdzie pod gołym niebem, lub pod lichym, oceniającym daszkiem z gałęzi stoi przy glinianych żłobach. Terenem wypasów są okoliczne ziemie *lalmi* oraz ścierniska. Nieco zielonej i treściwej paszy otrzymuje w żłobach. Zimą też stoi na podwórzu, a w okresie naj-

chłodniejszym i śnieżnym bywa zapędzane do pomieszczeń zamkniętych i krytych. Bydło jest przeważnie drobne, lecz silne i wytrzymałe. W roku 1966—67 szacunkowo obliczano pogłowie na 3 700 000 sztuk ⁴⁹. Kóz hoduje się sporo. Pierwsze miejsce wśród zwierząt domowych Afganistanu zajmują owce. Hoduje się owce zwyczajne i tłustoogoniaste. Karakuły są częstsze w Turkmenii i północnych rejonach środkowego Afganistanu. Wełna owiec, wielbłądów i kóz jest podstawowym surowcem w tkactwie dywanów. Dywany i kilimy oraz skórki karakułów i kozłat należą do najważniejszych towarów eksportowych kraju. Na rynku zagranicznym cenione są także afgańskie owcze i kozie kozuchy. W roku 1966—67 pogłowie owiec w Afganistanie szacowano na 20 100 000 sztuk ⁵⁰. Owce często wraz z trzodami koczowników wysyłane są na odległe miejsca wypasów letnich. Koni prawie się nie hoduje, uważając je za zwierzęta luksusowe (domeną hodowli koni jest Afganistan północny). W okręgu Logar spotyka się konie (jako wierzchowce) ⁵¹ w większych gospodarstwach mających około 50 *dżerib* ziemi. Pogłowie koni w Afganistanie jest nieliczne, w roku 1966—67 szacowano je na około 227 000 sztuk ⁵². Konie Afgańskie nie są duże, lecz mocne i odporne na twarde warunki klimatyczne i terenowe. Osioł jest pospolitym (obok wołu) zwierzęciem jucznym. Widuje się też sporo mułów. Wielbłądy w gospodarstwach ludności osiadłej widuje się w okolicach Ghazni; w innych rejonach środkowego Afganistanu wielbłąd jest zwierzęciem koczowników. Gospodarstwa hodują niewiele drobiu; kury są nieduże, kształtem przypominają polskie zielononózki.

W rolnictwie i hodowli w środkowym Afganistanie wszystko jeszcze idzie przeważnie starym, tradycyjnym porządkiem. Pojawiają się już nowe odmiany roślin, bardziej wydajne od odmian uprawianych tu od dawna (np. groch, kukurydza, pszenica), jednak nie wszystkie dobrze się tu aklimatyzują (pszenica) i po pierwszych latach lepszych plonów, degenerują się. Są też usiłowania w kierunku wprowadzenia szlachetniejszych ras zwierząt domowych. W gospodarstwach państwowych hoduje się krowy ras wysokomlecznych. Powstają ферmy hodowli drobiu. Jest to, jak dotychczas, przysłowiowym ziarnkiem piasku w morzu potrzeb olbrzymiego kraju. Nowoczesność wkracza do rolnictwa Afganistanu wraz ze stosowaniem nawozów sztucznych, a na fermach państwowych z maszynami rolniczymi i traktorami.

⁴⁹ U. N. *Statistical Yearbook 1968*, New York 1969, s. 125.

⁵⁰ Tamże, s. 125.

⁵¹ W Logar, w Kabulu czy Ghazni konie w pojedynkę są zaprzęgane do lekkich dwukolnych pojazdów (*baggi* — pakistańska *tonga*).

⁵² Tamże, s. 125.